

DWUTYGODNIK DYECEZALNY

W dniu 28 lipca tegoż roku został wydany nowy dekret w tejże sprawie następującej treści: «1. Ponieważ uroczystość św. Jana Chrzciciela na przyszłość ma być obchodzona w niedzielę, bezpośrednio uprzedzającą uroczystość św. Apostołów Piotra

i Pawła i dlatego mogłyby się zejść dwie oktawy, w tym wypadku oficyum ma być w oktawie św. Jana Chrzciciela z komemoracją oktawy św. Apostołów. II. Wigilia Narodzenia św. Jana Chrzciciela przywiązuje się do soboty przed niedzielą, która poprzedza uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła. Gdy w tę sobotę zejdą się wigilie Narodzenia św. Jana i św. Apostołów Piotra i Pawła, oficyum będzie o pierwszej z komemoracją drugiej tylko we Mszy św. Jeżeli w tę sobotę przypadła uroczystość rytu zdwojonego albo na wpół zdwojonego (dx. albo sdx.), dziewiąta lekcya będzie o wigilii Narodzenia św. Jana, a we Mszy komemoracja dwóch wigilii. III. W kościołach katedralnych i kolegiackich, w powyższym wypadku, po Nonie odprawia się Msza o wigilii Narodzenia św. Jana z komemoracją wigilii św. Apostołów. Jeżeli zaś wypadło oficyum dziewięciu lekcji, mają być odprawione dwie Msze konwentualne, jedna oficyum bieżącego po Tercyi, druga o wigilii Narodzenia św. Jana po Nonie z komemoracją wigilii św. Apostołów. IV. Jeżeli uroczystość św. Jana przypadła na 28 dzień czerwca, całe drugie nieszpory będą o tej uroczystości z komemoracją następującej uroczystości św. Apostołów, według rubryk. V. Ponieważ na mocy dekretu z dnia 24 lipca 1911 r. oktawa Uroczystej Komemoracji Najśw. Ciała P. N. J. Chr. jest uprzywilejowaną nakształt oktawy Trzech Króli, w czasie tej oktawy wzbronione są również Msze wotywnie pro sponsis, oraz Msze śpiewane żałobne pro prima vice post obitum, vel eius acceptum nuntium; w samą zaś oktawę wzbronione są Msze prywatne żałobne, które w dzień śmierci, albo pro die obitus w inne dni ze Mszą egzekwialną są dozwolone. VI. Msze śpiewane żałobne w dzień śmierci albo pro die obitus, albo w dzień pogrzebu, wobec umarłego, albo przed pogrzebem, czy też po pogrzebie nie później nad dwa dni, wzbronione są w następujące obecnie skasowane uroczystości, mianowicie: Uroczystej Komemoracji Bożego Ciała, Zwiastowania N. M. P., Uroczystej Komemoracji św. Józefa i miejscowego patrona. VII. Również wzbro-

niona jest Msza żałobna w uroczystość św. Józefa, Najświętszej Trójcy i w niedzielę, na którą się przenosi zewnętrzna uroczystość Bożego Ciała.» (Acta Ap. Sed. t. III, str. 350—352.)

3. Odznaczenie. Ks. Aleksander Kluczyński prałat-dziekan kapituły kieleckiej został mianowany protonotaryuszem apostolskim ad instar participantium; Ks. Józef Antonowicz b. administrator dyecezyi sejneńskiej a obecnie wikaryusz generalny, Ks. Idzi Radziszewski, rektor seminarium włocławskiego i Ks. Feliks Drzewiecki prof. Akademii duch. w Petersburgu zostali mianowani prałatami Jego Świątobliwości. Hr. Roger Pomian-Łubieński z Warszawy został mianowany komandorem orderu Piusowego, hr. Piotr Kolonna-Czosnowski z dyec. żytomierskiej został mianowany komandorem orderu św. Sylwestra papieża.

Czynności Ordynaryatu.

1. Zmiany w duchowieństwie. Z rozporządzenia J. E. ks. Administratora w składzie osobistym duchowieństwa dyecezyi wileńskiej zaszły następujące zmiany: Ks. Kazimierz Teżyk na prob. do Drohiczyzna, Ks. Augustyn Wesołowski na prob. do Kiemieliszek, Ks. kan. Ad. Płaskowicki na prob. do Kleszczel, Ks. Chlewiński na prob. do Szereszewa, Ks. Nieczyporowicz na prob. do Bielska, Ks. Gaul na kapelana do Seminarium, Ks. Piotr Kraujalis na profesora do seminarium, ks. Leopold Chomski na prokuratora tegoż, ks. prałat Kurczewski, na wł. prośbę wskutek słabego zdrowia, zwolniony z obowiązku profesora w Seminarium.

2. Kurenda konsystorska z d. 12 sierpnia rb. № 8620 zawiadamia o zasuspendowaniu na czas nieokreślony przez J. E. Księdza Biskupa Tyraspolskiego, czyli Saratowskiego, w d. 19 lipca rb. księdza Karola Haupfaufa tejże dyecezyi za nieposłuszeństwo swej władzy duchownej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Ks. St. Miłkowski.

(II) O modernizmie. (Dok)

—o—

W Kościele naszym katolickim mamy je rozwinięte wszystkie w wielkim stopniu, o ile chodzi o ich napięcie, ale nie w jednakowym, o ile chodzi o uświadomioną ekspansję. Dotychczas wystrzeliły gotykiem wspaniałym w niebo dwa źródła kryteriów: Objawienie Boże zewnętrzne, dokonane wyraźnie, jasno i niezbiecie przez Mojżesza, Proroków i samego Syna Bożego, a otoczone rowem niezmiernych potoków krwi męczeńskiej i wałem twardym, a wysokim Tradycji Ojców Kościoła; — i drugie kryterium: niebotyczny gotyk filozofii i teologii chrześcijańskiej, zbudowany przez mozolne kilkunastowiekowe wysiłki Scholastyki, przytwardzone nieomylną powagą Kościoła na soborze Watykańskim: istnienie Boga i zależność od Niego człowieka może być udowodniona ze świata zewnętrznego, ze stworzeń.

Te dwa kryteria stanowią wykończony dziejowy dorobek umysłowości Kościoła.

Najmniej dotychczas badano trzecie źródło, pod pewnym względem najbliższe każdego człowieka, duszę ludzką, jako kryterium prawdziwości jakiegokolwiek religii. Psychika człowieka, koło której obracają się wszystkie cywilizacyjne zdobycze ludzkości, rzeczywiście we wszystkich sprawach ją otaczających, ma głos decydujący. Dość jest pod tym względem zbadać gruntownie naukę naszego Kościoła o grzechu pierworodnym, o uczynkowym, o odkupieniu i o usprawiedliwieniu, aby o tem się przekonać. «Bóg stworzył człowieka bez niego samego, powiada św. Augustyn, ale odkupić bez jego współudziału nie może».

Wiemy, jakim potężnym czynnikiem w życiu Kościoła byli Święci, wiemy czym jest ascetyka i mistyka, zajmujące się kształceniem dusz chrześcijańskich, by z nich wydobyć świadectwo o sprawiedliwości i świętości religii, która Świętych stwarza.

Wiemy, czym jest cała nauka Kościoła o Łasce Bożej, o Duchu Chrystusowym i Duchu Świętym, działającym w duszy sprawiedliwego i przekonać nieraz mogliśmy się na sobie i na innych, jakie cuda stwarza Łaska Boża w duszy człowieka, jeżeli ten z pełnym wysiłkiem dobrej woli podda się jej działaniu wszechmocnemu.

I wszak wszystkie te «doświadczenia religijne», jeżeli możemy je tak nazwać, Kościół nosi w sobie, jako drogocenne skarby; one dodają jego aureoli potęgą blasku jaśniejący promień «świętości», obok takichże promieni «apostolskości», «jedności» i «katolickości»,

I dusza ludzka, związana nieskończonymi więzami naturalnie ze światem i z Bogiem, nie może nie nosić na sobie piętna praw wszechświata i odbicia samego Bóstwa. Inaczej, nie nosiłaby ona na sobie obrazu i podobieństwa Bożego, i wielki apologeta Tertulian nie nazwałby jej «anima naturaliter christiana»!

Tak, przyczyny konieczności religii Bożej dla człowieka i społeczeństw ludzkich i dowody prawdziwości takowej muszą leżeć na dnie jego własnej duszy i ona, tak samo jak inne stworzenia, może i powinna stanąć, by dać świadectwo prawdzie i wyśpiewać chwałę Bogu, gdy takowe w większości współczesnego świata zdają się zanikać zupełnie.

To jest właśnie ów «dowód psychologiczny» na istnienie religii prawdziwej i objawionej, który obok innych wysunął na pierwszy plan święty Augustyn, a z nim, obok innych apologetów, głównie kardynał Newman, jeden z głównych sprawców odrodzenia katolicyzmu w Anglii.

Psychika człowieka jest bogata i wielostronna. Z władz duszy naszej, w dwóch głównych źródłach kryteriów prawdziwości przedmiotowej religii prawdziwej, o których mówiliśmy wyżej, brał udział tylko rozum. Ale obok rozumu, badającego prawdę pośrednią przez wyobrażenia poczerpnięte ze świata zewnętrznego lub z wewnętrznego Objawienia Boskiego, istnieje uczucie z wolą, stanowiącą niezgłębioną zagadkę dla dociekań psychologicznych. Z tej władzy du-

szy ludzkiej płynie specjalna głębsza forma poznania, umożliwiająca nam bezpośrednie zetknięcie się z przedmiotem poznawanym, a tem samem usuwająca wszelką wątpliwość i dająca nam możność dojścia do absolutnej pewności. Jest to droga badań wewnętrznych ducha za pośrednictwem obserwacji nad samym sobą, rozważanie swojej wewnętrznej treści, wszystkiego, co się w psychice naszej odbija.

Nie ulega wątpliwości, że i Bóg znalazł w duszy naszej potężne i jasne odbicie, inaczej nie byłaby Jego obrazem i podobieństwem.

Lecz jeżeli tak jest, to człowiek «nowożytny», który na głos psychologa współczesnego: «Wejdź w siebie i bądź sobą! — Wydobądź ze siebie całą moc i potęgę ducha»! wchodzi w siebie i wydobywa treść swoją — musi odnaleźć tam i Boga, którego utracił.

A jeżeli znajdzie Go tam, to kierowany przez oświeconego światłem nadprzyrodzonym kierownika łatwo znajdzie Go w świetle stworzonym, zewnętrznym i w Jego własnym Objawieniu, podawanym przez Kościół.

Oto nowa droga pozyskania niewierzących Kościołowi.

Rozumiał to święty Augustyn i tą drogą wprowadził do Kościoła sceptyków-akademików IV-go wieku. Tą drogą wprowadził do Kościoła kardynał Newman i Manning tysiące osób dotkniętych sceptycyzmem i bezwyznaniowością współczesną. Tą drogą i pierwotni szlachetni inicjatorzy modernizmu usiłowali wprowadzić do Kościoła społeczeństwo cywilizowane współczesne, — ale niestety, zapędzili się daleko i wpadli w najstraszniejszą herezję; niebaczni, zapomnieli, że droga to nie cel jeszcze, — i ugrzęźli na drodze, nie przywoławszy na pomoc dwóch innych głównych kryteriów prawdy przedmiotowej religii i Kościoła, które sromotnie ku zgubie swojej porzucili i stracili.

Ale, pamiętajmy, że tam tkwi siła, tam jest pięta Achillesowa współczesnego człowieka, tą drogą możemy wkroczyć do jego duszy i umysłowości całej, by ją połączyć

z Kościołem Bożym, a przez to i Bogiem samym.

I Pius X w swych zarządzeniach i encyklikach programowych w ten sam punkt uderza, gdy chce «Restaurare omnia in Christo».

«Immanencya tak pojęta, jak pojmują ją moderniści, słusznie powiada Ks. Dr. J. Cierniewski w swym doskonałym studium o źródłach modernizmu, jest bezsprzecznie szkodliwą i słusznie bardzo została potępiona przez encyklikę «Pascendi». Obok niej jednak, istnieje inna jeszcze immanencya, znana największym geniuszom w Kościele i skutecznie stosowana przez nich do uzasadnienia tajemnic Bożych, a niemająca nic wspólnego prócz nazwy z metodą modernistów. Ta to właśnie druga immanencya, przez psychologię nowożytną uznana, jest dziś za jedyne racjonalną metodę psychologiczną, a zarazem za jedyne środki do zwalczania dzisiejszego sceptycyzmu i niewiary i, dodajmy, do pokonania modernizmu w jego źródle.»

Tak, gdy wprowadzimy współczesnego człowieka w tajniki najgłębsze jego duszy i damy mu możność słyszenia tam głosu samego Boga, «oświecającego każdego człowieka na ten świat przychodzącego», nawróci on się łatwiej do Łaski i Woli Bożej, podawanej przez Kościół, niż na głos martwej litery źle napisanego katechizmu; ale kapłani, świadomi celów Prawdy wiecznej, niech stoją na straży, by rozbudzone przez Boga uczucie religijne naprowadzać na pewne drogi prawdy katolickiej.

Duch Boży gdzie chce, tam tchnie! Skoro mamy nieomylnego Kierownika w Kościele, nie mamy czego się obawiać i nie mamy prawa ograniczać ilości dróg, wiodących do Rzymu i do Boga!

Procedura śledcza w sprawach separacyjnych.

(Dok.)

Po tych przygotowaniach komisarz w towarzystwie sekretarza rozpoczyna badania stron i świadków. Najprzód ma odpowiadać strona oskarżająca, naturalnie bez przysięgi, chyba w wyjątkowych wypadkach, (Instr. Austr. § 233) potem strona oskar-

żona; badane są strony pojedynczo, ale czasami można im naznaczyć konfrontację. Przy badaniu stron mogą być podawane też i dowody rzeczowe, np. listy, których autentyczność mają uznać obie strony i wtedy je się załącza do akt procesu. Sekretarz, jak postawione pytania, tak również i odpowiedzi ma wpisywać do protokołu. Każdej z zeznających osób ma być przeczytane jej zeznanie i przez nią podpisane własnoręcznie; jeżeli zaś jest niepiśmienną, podpisuje znakiem krzyża, z zaznaczeniem sekretarza, że jest niepiśmienną.

Strony mogą tu załączyć szereg pytań, które mają być postawione świadkom; komisarz ma uwzględnić te pytania przy układaniu szematu pytań na podstawie dotychczasowych danych procesu (Instr. Austr. §§ 161 i 228).

Po przesłuchaniu stron i spisaniu ich zeznań należy odbierać zeznania świadków. Liczby świadków w sprawach separacyjnych prawo nie określa; w każdym razie jeden świadek nie wystarcza. Co do kwalifikacji, rzecz prosta, muszą to być osoby wiarogodne i uczciwe. Zanim przystąpią do składania zeznań, świadkowie muszą wykonać przysięgę (na klęczkach wobec krzyża, trzymając ręce na tekście Ewangelii) o tem, że na postawione sobie pytania powiedzą szczerą prawdę tak, jak to w swem sumieniu i wobec Boga rozumieją. Przysięgę powinno poprzedzić stosowne napomnienie o jej znaczeniu, świętości i skutkach. W czasie składania przysięgi świadków mają być obecne obie strony; do ważności jednak tego aktu obecność ich nie jest konieczna (Instr. austr. § 226.)

Świadkowie mają być badani pojedynczo, przyczem w pytaniach ogólnych należy uwzględnić stosunek świadka do stron. W czasie badania świadków strony nie mają prawa być obecne; nie można też pokazywać im zeznań, dopóki badanie nie zostanie ukończone. Każde zeznanie świadka ma być mu przeczytane i poprawione stosownie do jego życzenia i przezeń podpisane.

Po przesłuchaniu świadków mogą być zbadani eksperci, jeżeli są potrzebni; eksperci też składają przysięgę, albo się zobowiązują do mówienia prawdy na podstawie przysięgi, przy objęciu urzędu, który piastują, wykonanej, o czem należy im przypomnieć.

Zeznania świadków, jak również ekspertów należy zakomunikować stronom, przyczem strony mają o tem wszystkiem wyrazić swoją opinię, jak również załączyć nowe dowody, jeżeli je mają i świadectwa; dlatego należy o tem poinformować obie strony.

Jeżeli powodem do separacji jest nieprawne opuszczenie wspólnego pożycia przez jednego z małżonków, trybunał wyznacza mu, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, termin do powrotu; jeżeli niewiadomo, gdzie mieszka, zawiadomienie uskutecznia się za pomocą prasy.

Po zebraniu wszelkich danych i po zachowaniu wszelkich możliwych i potrzebnych formalności komisarz zbiera wszystkie papiery i dokumenty, należące do tej sprawy, bada je dokładnie i, według zalecenia Instr. konsystorskiej, wyraża swoją opinię, o ile można, lub nie — dać separację. Opinia ta ma być spisana na osobnym arkuszu papieru i ma zawierać streszczenie sprawy, wykazanie, kto jest w tej sprawie winien, i jeżeli są dzieci, które z rodziców ma się zająć ich wychowaniem. Opinia ta musi być oparta na rzeczywistych danych — probatio plena.

Papiery i dokumenty, należące do sprawy, mają być pisane na arkuszu dużego formatu i ułożone w następującym porządku: 1-o próba strony oskarżającej (z 2 markami po 75 kop.), 2-o odpowiedź piśmienna strony oskarżonej, 3-o metryka ślubu małżonków 4-o protokół napomnień do zgody i ich skutek, 5-o pozwy stron i ich zeznania, 6-o dowody rzeczowe (np. listy), 7-o zeznania świadków, 8-o opinie ekspertów, 9-o metryki chrzestne dzieci, 10-o opinia komisarza i 11-o rejestr dokumentów i papierów. Wszystko to ma być ponumerowane, przeszyte sznurem i zapieczęto-

wane z poświadczeniem komisarza i sekretarza o ilości zawartych w sprawie kart.

Całą tę plikę papierów należy przesłać z odpowiednim raportem do Konsystorza dla orzeczenia Sądu dyecezalnego.

V A R I A.

Trzeci zjazd unionistów w Velehradzie.

Najpierw wypada zaznaczyć Czytelników z Velehradem, gdzie po raz trzeci w tym roku unioniści prowadzili obrady, a który u nas tak mało jest znanym.

Na równinie obszernej, jaka od stóp pamiętnej w dziejach obrony Wiednia (1683) — Łysej góry (Kalenbergu) ciągnie się, hen, ku Warszawie, w odległości kilku godzin jazdy koleją od stolicy Austrii, leży Velehrad (ostatnia stacja — Węgierskie Hradyszcze kolei Warsz. — Wiedeń). Równina ta, w pobliżu Velehradu przechodzi w malownicze wzgórza faliste, pośród których położony jest ten starodawny gród słowiański. Pagórki i zamki okoliczne, oraz kilka ścian (absyda), pozostałych od świątyni dawnej, mogłaby opowiedzieć o wielu wypadkach doniosłych, jakich były świadkami niemymi. Bo Velehrad naprawdę był grodem wielkim, jeśli nie zawsze obszarem, to przynajmniej znaczeniem, nie utracił go dziś, a kto wie, jaką rolę odegra w przyszłości, gdy się idea cyrylo-metodyjska rozszerzy więcej.

Już w IX w. Velehrad był stolicą metropolii morawskiej, siedzibą św. Metodysza i doniosłe miał znaczenie w dziejach Moraw i Słowiańszczyzny. Velehrad był wówczas miastem królewskim, znacznym, a rozległym, warownią nawet. Opatrzność nie szczędziła też Velehradowi chwil ciężkich: Madziarzy, Niemcy, a i swoi, jak Taboryci, nieraz pustoszyli ten gród. Założony tu w r. 1198 klasztor Cystersów, istniał do r. 1784. Następnie przez 100 lat przeszło Velehrad zostawał w ręku księży świeckich, poczem (1890) kościół i klasztor oddano oo. Jezuitom, dzisiejszym opiekunom świętego miejsca. Dziś V. to wieś, licząca około 600 osób mieszkańców, przylegająca do obszernych posiadłości klasztoru velehradzkiego.

Minione stulecie, obchodząc 1000-lecie od przyjścia na Morawy św. św. Cyryla i Metodego

(1863), 1000-lecie od śmierci św. Cyryla (1869) i 1000-lecie od śmierci św. Metodego (1885) obudziło pamięć przeszłości chwalebnej Velehradu i zajęcie się Palestyną Słowiańszczyzny, jak nazwał Velehrad o. Malcew. Na początku wieku bieżącego V., zdaje się, znowu poczyną odgrywać rolę poważniejszą. W r. 1905, po raz pierwszy zjechali się tu teologowie słowiańscy, by o Unii radzić. Zjazdy te postanowiono odbywać tu co dwa lata, i następne odbyły się w ll. 1909 i 1911. W pierwszym 10-leciu tegoż stulecia Velehrad odwiedzili nuncjusz apostolski w Wiedniu Granito di Belmonte (1904), arcyksiążę austriacki Leopold-Salvator 1906 i wreszcie król Bulgarii Ferdynand (1909), nie licząc innych gości dostojnych. Tu odbywają się co rok zjazdy kształcących się teologów i akademików katolickich, apostołatu św. św. Cyryla i Metodego, nauczycielstwa katolickiego, rolników itp.

Mamy dlatego prawo z Palackym powiedzieć: «Dzieło miecza, młodzieńcze królestwo Morawskie (Velika Morawa) znikło wkrótce pod ciosami nieszczęść roku następnego. Dzieło ducha, gorliwość i staraniem św. Metodego dokonane przetrwało już tysiąc lat».

* * *

W odświętną szatę przywdział się Velehrad na dni III zjazdu. Podążający do V. ze st. Węg.-Hrad. uczestnicy zjazdu, jeszcze daleko od celu swej podróży, mogli widzieć powiewające na szczytach wież kościelnych długie chorągwie, jakie stamtąd witały gości. Znać było, iż niepowседневni to dzień dla V., tego serca Moraw katolickich. W tem miejscu, gdzie rozpoczynają się zabudowania klasztorne wznosiła się pięknie zielenią i chorągwiami przybrana brama, na której widniał napis powitalny dla protektora zjazdu (Arcybiskupa Ołomunieckiego) i przybywających. Po przebyciu tej bramy byliśmy już w V., otoczonym dokoła ogrodami i zielenią. Drogę, prowadzącą na środek dziedzińca, zdobiły chorągwie o barwach papieskich i innych. Wreszcie jesteśmy na obszernym dziedzińcu, który zajmuje wewnątrz niby podkowy, jaką tworzy zamek z jednej strony, a przylegający do nich kościół i klasztor z drugiej. Prostota umeblowania i czystość sprzętów czyniły pobyt w świątłych i obszernych pokojach miłym i wygodnym. T. zw. zasada odrębności narodowej nie była tu słusznie uwzględnioną, to też

w jednym pokoju mieszkali czasem ludzie z dwóch końców Europy. Już zawczasu wyznaczono, gdzie kto zamieszka. Porządek był wzorowy.

W dniu rozpoczęcia obrad zjazdu w południu przybył z dworca J. E. Książe-arcybiskup Ołomuniecki, d-r Franciszek Bauer, w towarzystwie sekretarza i rektora Kolegium w Velehradzie o. Vysigia T. J. Powitany przez prezesa apostolstwa św. św. Cyryla i Metodego ks. dr. Stojana, a potem przez zebranych już gości okrzykiem «slava», Arcypasterz po krótkiej modlitwie zapoznał się z wybitniejszymi gośćmi, zwłaszcza ze Wschodu (bpem. Szanownym). Następnie błogosławiąc zebranych, udał się książe Kościoła do Kolegium.

Odczuwała się bardzo nieobecność ideowego spadkobiercy bpa Strossmajera, Metropolity Szeptyckiego, który przez dwa razy kierował obradami na zjazdach minionych. Zwykłą było rzeczą widzieć sympatyczną postać Metropolity wszędzie, gdzie sprawa dotyczy Unii, tak blizkiej jego sercu. Osłabiony przebytą niedawno ciężką chorobą, której ślady po dziś dzień odczuwa, Metropolita Szeptycki musiał udać się w tym czasie na kurację.

Przy obiedzie po raz pierwszy zebrali się dostojnicy kościelni i przybyli na zjazd teologowie i mogli tu bliżej się zapoznać ze sobą. Przy stole słyhać było dźwięki różnych mów słowiańskich, łaciny, francuskiego i innych języków, którymi posługiwano się w rozmowie z przedstawicielami świata romańskiego.

(o. d. n.)

Ks. Wł. Tołoczko.

Kongres Maryański w Przemyślu.

Stosownie do zapowiedzianego programu, pierwszego dnia odbyło się uroczyste nabożeństwo, oraz procesja do kościoła Najśw. Serca Jezusowego. Po południu przystąpiono do właściwych obrad plenarnych. Najważniejszym był referat hr. St. Tarnowskiego na temat: «Jakie niebezpieczeństwa grożą obecnie społeczeństwu polskiemu pod względem wiary i obyczaju i jak im zapobiec». Obok tego referowali: red. Teodor Jeske-Choiński (o literaturze), p. Biały (o pieniactwie), p. Konopka (o zapobieganiu pornografii), wreszcie odczytano referat przez kilka osób opracowany o wychowaniu młodzieży. Dru-

giego dnia obrady kongresu rozpoczęły się o godzinie 8-ej rano równocześnie w trzech sekcjach: sodalicyjnej, związków katolicko-społecznych i związków robotników chrześcijańskich. W sali Związku robotników chrześcijańskich, pod przewodnictwem namiestnikowej Bobrzyńskiej, odbyły się obrady w sprawie ochrony kobiet. Referowali ks. infułat Stachyrak o domu opieki nad sługami, delegatka z Krakowa pani Rychłowska o pracy nad sługami w Krakowie. W zastępstwie p. Czapelskiej odczytano referat jej o opiece nad młodemi kobietami we Lwowie. W dalszym ciągu referowała hr. Przeździecka o pracy nad sługami i kobietami upadłymi. Na zakończenie ks. biskup Pelczar wygłosił przemówienie o misji katolickiej nad wychodźcami. Na zebraniu plenarnem dr. Włodzimierz Czerkawski wygłosił wykład «O przyczynach niedomagania akcji katolickiej społecznej i środkach zaradczych», ks. Paweł Sapieha mówił «O unii katolickiej w Austrii». Równocześnie obradowały panie z kongregacji maryjańskich, z Tow. Matek chrześcijańskich, ze Związku niewiast katolickich i Koła ziemianek.

Kler katolicki i nauka.

Książe Monaco powołał do «Międzynarodowego instytutu paleontologii człowieka», założonego niedawno temu przez siebie w Paryżu, dwóch kapłanów na profesorów. Zadaniem ich jest kierownictwo nad wykopaliskami, ogłaszanie i pogłębianie wyników badań nad niemi. Dyrektorem państwowego obserwatorium na Wezuwiuszu mianowany został ks. prof. Marcarelli. Uczony ten kapłan napisał, już kilka dzieł z dziedziny geologii i fizyki ziemi. Od lat zaś 25 zajmuje się badaniem wulkanów, zwłaszcza zaś Wezuwiusza. Zarząd obserwatorium w Collurania we Włoszech powierzono uczonemu Barnabie ks. Melzi d'Eril. Hiszpański Augustinianin ks. Fabá wybrany został jednogłośnie na członka «Akademii nauk historycznych» w Bogota. Zaszczytne to odznaczenie spotkało go za dwa dzieła z dziedziny historii i etnografii. Książki te nazywa krytyka «dziełami zdumiewającego trudu i niezrównanej wytrwałości, któreby były w stanie złamać i najsilniejszy organizm».

Program chrześcijańsko-społeczny.

Zagrożony byt społeczeństw ludzkich wskutek destrukcyjnych wpływów masoneryi i wszelkiego rodzaju wywrotowców, szuka ocalenia w wiecznie trwających zasadach chrześcijańskich Kościoła katolickiego. Przykład tego rodzaju zwrotu ku Kościołowi znajdujemy w deklaracji programowej posłów chrześcijańsko-socjalnych w Wiedniu, której treść podajemy: «1) Chrześcijańsko-socjalne zjednoczenie posłów niemieckich stoi, jak dotąd, ściśle na stanowisku chrześcijańskiego poglądu na świat, w czym upatruje nieodzowny warunek szczęścia i powodzenia społeczności ludzkiej. 2) Wobec zapowiedzianych dążeń do rozpoczęcia walki kościelnej, oświadcza zjednoczenie, że pokoju wyznaniowego wśród państwowo uznanych wyznań naruszać nie będzie, że jednak bronić będzie praw wolności i swobód Kościoła katolickiego przed wszelkimi napaściami lub zaczepkami. Będzie broniło nie naruszalności rodzin wobec wszelkich zakusów rozwodowych i energicznie starać się będzie o religijno-moralne wychowanie młodzieży. Wszelkie usiłowania, zakłócające spokój wyznaniowy, odpiera i z tego powodu, że one w daleko większej mierze, aniżeli inne czynniki, zepsuć mogą pożądaną przez lud pracę parlamentarną, a zwłaszcza tak bardzo potrzebne ustawodawstwo socjalne. 3) Zjednoczenie będzie broniło uczciwej pracy wszelkimi siłami, a mianowicie otoczy swą opieką stan średni, tak bardzo zagrożony w swej egzystencji i poświęcać będzie równą uwagę wszystkim gałęziom produkcji, a więc: rolnictwu, przemysłowi, industrii i handlowi, urzędnikom stale ustanowionym i robotnikom, producentom i konsumentom i wszystkim osobom, samodzielnym, czy zależnym, przyrzeka zupełną opiekę ustawodawstwa, o ile to będzie w mocy zjednoczenia. 4) Zjednoczenie wyteży wszystkie swe siły w tym kierunku, aby złamać potęgę kapitału, tak bardzo szkodliwą dla mas ludowych i za pomocą zdrowego i uzasadnionego antysemityzmu będzie broniło duchowych i gospodarczych dóbr ludności chrześcijańskiej wobec lichwiarskich wpływów żydostwa. 5) Zjednoczenie pamiętać będzie o tem, aby doniosłość i znaczenie chrześcijańsko-niemieckiej ludności Austrii w ustawodawstwie i administracji były uznawane i uwzględniane i dążyć będzie do tego, ażeby

ludy Austrii, zjednoczone pod domem Habsburgów, w szczęśliwą patrzyły przyszłość. Dla uzyskania wszystkich powyższych celów chrześcijańsko-socjalne zjednoczenie posłów niemieckich wdroży wszelkie potrzebne parlamentarne akcje, projekty rządu i wnioski innych stronnictw politycznych».

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym Ojciec święty całkowicie już powrócił do zdrowia; dowodem tego są udzielane publiczne i prywatne audyencye kardynałom i osobom, przybywającym do Rzymu.—W pobliżu kościoła św. Chryzogona na Transtevere odkopano mury pierwotnej bazyliki. Starożytna bazylika, przerobiona z prywatnego pałacu rzymskiego, istniała już w IV wieku. Wielkie zainteresowanie u znawców budzą dobrze przechowane malowidła Świętych, pochodzące z VIII wieku z czasów Papieża Grzegorza III.—Na list zbiorowy episkopatu lombardzkiego, zgromadzonego na dorocznej konferencji w Rho, Ojciec św. odpowiedział osobnem brewem. Papieskie to brewe między innemi uwagami zaznacza, że akcyi biskupiej, broniącej praw Kościoła, wielką pomoc może przynieść prasa katolicka, o ile jednak działa i postępuje według wskazówek Stolicy Apostolskiej.—Znany uczony jezuita, O. Leopold Fonck, rektor rzymskiego papieskiego Instytutu Biblijnego udaje się na dłuższą podróż na Wschód w celu przygotowania i zorganizowania oryentalnych wycieczek naukowych dla słuchaczy powierzonego swojej pieczy Instytutu Biblijnego w Rzymie. O. Fonck zwiedzi kolejno Aleksandryę, Kair, Jerozolimę i Beyrut.—Przyszły konsystorz papieski ma się odbyć w początkach r. 1912. Będzie na nim kreowanych 14 nowych kardynałów, a między innymi: były nuncyusz wiedeński, mgr. Granito di Belmonte prałat majordomus dworu Jego Świątobliwości Piusa X. mgr. Kajetan markiz Bisleti, arcybiskup boloński, mgr. Jakób della Chiesa, arcybiskup paryski, mgr. Leon Amette i arcybiskup westminsterski (londyński) mgr. Franciszek Bourne — W Cernusco pod Medyolanem odbył się zjazd młodzieży katolickiej. Na kongres przybyło 80 stowarzyszeń i przeszło 2,000 osób. Obecni również byli: arcybiskup medyolański, kard. Ferra-

ri i prezes Stowarzyszenia włoskiej młodzieży katolickiej, komandor Pericoli. Zebrani wysłali telegram do Ojca św. Pericoli zachęcał młodzież do posłuszeństwa i przywiązania do Stolicy Apostolskiej. — Nowy ambasador hiszpański przy Watykanie, Nawarro Reverter, ma otrzymać od rządu instrukcje, zmierzające do nawiązania dobrych stosunków Kuryi z Hiszpanią. W sferach dyplomatycznych uchodzi za ważny wskaźnik mającego nastąpić porozumienia, że kardynał sekretarz stanu Merry del Val niedawno poraz pierwszy od dłuższego czasu konferował z pełnomocnikiem hiszpańskim.

Szwajcarya. W Zurychu powstała pierwsza międzynarodowa agencja telegraficzna «Fata», w celu uwolnienia uczciwej prasy od tendencyjnych i antykościelnych informacji żydowsko-masońskich wszechświatowych agencji telegraficznych. Na liście abonentów nowej agencji figuruje już przeszło 200 pism.

Francya. We Francyi, według przepisów rządowych wszyscy nowożeńcy obowiązani są naprzód zawrzeć wobec mera ślub cywilny, a potem dopiero, jeśli sobie tego życzą, ślub kościelny. Francuzi jednak niewielką wagę przywiązują sobie do owych ślubów świeckich. Nad tem lekceważeniem ślubów cywilnych biadają bezwyznaniowcy. — Rząd francuski z okazji święta narodowego (14 lipca) odznaczył legię honorową msgr. Cyryla VIII, grecko-katolickiego patriarchę Antyochii, Aleksandryi i Jerozolimy w Damaszk w Syrii. — Pod prezydenturą miejscowego biskupa i senatora de Lamarzelle'a odbędzie się w Arras (w dep. Pas-de-Calais) od dnia 17—19 października rb. 35 kongres katolicki prawników. Na zjeździe ma być poruszona aktualna kwestya stosunku prawnego stowarzyszeń prywatnych do współczesnego państwa, dążącego do ograniczenia wszelkiej wolności osobistej. — Na doroczną pielgrzymkę narodową wyjechało do Lourdes z Paryża dnia 19 b. m. 8 osobowych pociągów. Prócz 8 paryskich, przybyło jeszcze do Lourdes 20 specjalnych pociągów z różnych stron Francyi. Chorych przewieziono 1,070 mężczyzn i 744 kobiet. Z samego Paryża pod opieką Sióstr ze zgromadzenia Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny przyjechało 353 osób chorych. Nieszczęśliwych chorych obsługują t. zw. brankarderzy, rekrutujący się przeważnie z wyższych warstw społeczeństwa fran-

cuskiego. Wogóle w tym roku ruch pątniczy w Lourdes jest bardzo ożywiony. Przybyły nawet pielgrzymki z Austrii, Belgii, Holandyi, Hiszpanii itd. Dziennik miejscowy «Journal de la Grotte» i biuro lekarskie pod kierownictwem niezmordowanego profesora dr. Boissarie podają znaczną liczbę cudownych uzdrowień. — Paryski dziennik «ECHO de Paris» podaje, że w Eougères w dyecezyi Rennes cudownie uzdrowiona została pewna chora osoba. Dnia 15 bm. w dzień uroczystości Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, w miejscowym szpitalu urządzono ołtarz ze statua Matki Boskiej z Lourdes. W czasie modlitwy jedna z chorych, 20-letnia sparaliżowana na nogi dziewczyna, uczuła się nagle uleczona i wobec zdumionych świadków wstała zdrowa o własnych siłach.

Austria. Według liczby świeżo podanej przez wiedeński organ kościelny «Wiener Diözesanblatt» cyfra katolików w Wiedniu przedstawia się w następujący sposób: 1,792,878 katolików obrządku łacińskiego, 2,494 obrz. greckiego i 121 obrządku ormiańskiego. Liczba zakonników, zamieszkujących wszystkie kraje austriackie, dochodzi do 10,876 osób, a z tych jest 5,511 kapłanów, 1,443 kleryków, 635 nowicyuszów i 3,251 braci zakonnych. Zakonnicy obsługują 856 parafii i utrzymują 22 gimnazyja. — Austriacki związek Piusowy (Piusverein), mający na celu rozszerzanie w Austrii prasy katolickiej, rozwija się coraz pomyślniej. Liczy on obecnie 133,730 członków czynnych i 863 filii. — Na ostatnim czeskim kongresie katolickim w Ołomuńcu postanowiono zwołać w roku 1912 wszechsłowiański kongres katolicki w Lublanie, a czeskie i słowiańskie katolickie stowarzyszenie gimnastyczne «Orzeł», założone dla przeciwwagi postępowemu «Sokołowi», połączyć w jeden związek, do którego wejdą polskie i chorwackie stowarzyszenia gimnastyczne. — W Lublanie odbędzie się we wrześniu zjazd katolickiej młodzieży południowo-słowiańskiej. Komitet organizacyjny na zjazd ten zaprasza również młodzież i z innych krajów słowiańskich. — Doroczna konferencya biskupów austriackich odbędzie się w jesieni i prawdopodobnie w Wiedniu. — Na konferencyi, w której biorą udział i biskupi galicyjscy, omawiana będzie również aktualna kwestya, wynikła z powodu ostatniego dekretu papieskiego w sprawie ograniczenia ilości dni świątecz-

nych. — Przyszły międzynarodowy Kongres eucharystyczny ma się odbyć w roku przyszłym w Wiedniu. Data zjazdu dokładnie jeszcze nie określona. Prawdopodobnie Kongres zwołany będzie albo na uroczystość śś. Piotra i Pawła w czerwcu, albo w pierwszych dniach września. Osobny komitet pod kierownictwem nowego księcia-arcybiskupa wiedeńskiego, msgr. Nagl'a, czyni już odpowiednie przygotowania.

Portugalia. Rząd republikański przy inwentaryzacji kościołów dopuszcza się gwałtów i profanacji. Podczas spisywania inwentarza kościelnego w Ventosa, w diecezyi lisbońskiej, urzędnicy przemocą otworzyli tabernakulum i w celu oszacowania zauieśli do jubilera puszkę z Najświętszym Sakramentem. Księży, broniących praw kościelnych, rząd rewolucyjny prześladowuje i wtrąca do więzienia. Często się wydarzają wypadki, że republikanie nawet na pogranicznym terytorium hiszpańskim aresztują duchownych, którzy się tam przed prześladowaniem schronili. Rząd hiszpański przeciwko takiemu bezprawiu zaprotestował przez swoich konsulów. Ofiarowanej sobie przez rząd subwencji pieniężnej duchowieństwo i biskupi nie przyjęli, protestując w ten sposób przeciwko bezprawnemu zagrabieniu dóbr kościelnych. Przeciwno inwentaryzacji kościołów, jako wstępowi do konfiskaty, lud się burzy i energicznie protestuje. W niektórych nawet miejscowościach, jak np. w Liseca, przyszło z tej racji do krwawych zająć i rozruchów. Wobec takich faktów zakrawa wprost na ironię umieszczone niedawno w telegramach oświadczenia portugalskiego ministra, że rząd w Portugalii, wprowadzając rozdział Kościoła od państwa, nie myśli wcale katolicyzmu prześladować. — W odpowiedzi na Encyklikę Piusa X, dotyczącą Portugalii, Biskupi portugalscy wystosowali zbiorowy list. W liście tym dziękują Papieżowi za otrzymane wskazówki, zachętę i rady, oświadczają przywiązanie do Stolicy Apostolskiej i Osoby Namiestnika Chrystusowego, podnoszą Jego dobroć, która ich głęboko wzrusza, i ubolewają nad prześladowaniem Kościoła w Portugalii. Cała otucha Biskupów w Stolicy Piotrowej.

Belgia. W opactwie benedyktyńskim Maredsous pod kierownictwem ks. biskupa z Mammur, mgr. Heylena, odbędzie się we wrześniu powszechny Kongres, na którym będą omawiane sposoby i środki do utrzymania i wprowadzenia

do rodzin życia chrześcijańskiego. Wiec w całym kraju budzi wielkie zainteresowanie, liczba uczestników ma być znaczna. — Biskupi Belgii, zebrani na kongres w Malines wystosowali do Episkopatu portugalskiego zbiorowy list z zachętą i powinszowaniem. List przypomina represje prześladowcze, których ofiarą jest Kościół w Portugalii, jako to: zagrabienie dóbr kościelnych, wypędzenie zakonników i kilku Biskupów, wreszcie prawo Rozdziału. List kończy się słowami nadziei w przyszły tryumf sprawy katolickiej dzięki energii Biskupów.

Niemcy. Ostatni spis ludności wykazuje, że w ubiegłym pięcioleciu liczba katolików w Prusach znacznie wzrosła aniżeli liczba ewangelików. W roku 1871 na 1,000 mieszkańców w Prusach było 649 ewangelików i 336 katolików, a w roku 1910 przypadało na 1,000 mieszkańców 618 ewangelików i 363 katolików. — Liczba więc ewangelików zmalała o 31 proc., katolików zaś wzrosła o 27 proc. Żydów w Prusach ciągle ubywa; w r. 1871 liczono na 1,000 osób 13 żydów, a w r. 1910 na tysiąc—10 żydów. Obecnie Królestwo pruskie liczy 14,581,604 katolików, 24,830,908 ewangelików, 415,867 żydów i 336,840 osób różnych innych wyznań. W Dreźnie w ostatnich czasach kilka osób wybitnych przyjęło katolicyzm, a między innymi małżonka generalnego konsula amerykańskiego gubernatora na Portorico i baronowa O'Byrn, małżonka wychowawcy wojskowego książąt saskich. — W Fuldzie, u grobu św. Bonifacego, odbyła się doroczna konferencja Biskupów pruskich. Przewodniczył Kardynał Kopp. Powzięte uchwały będą zapewne ogłoszone wspólnym listem pasterskim, po uprzednim zatwierdzeniu ich przez Ojca Świętego. Zastosowanie ostatniego dekretu Papieża o zmniejszeniu liczby świąt było najgłówniejszym punktem obrad, które dotąd ogółowi nie są jeszcze znane. — Doroczny zjazd katolików niemieckich odbył się w Moguncyi z wielkim powodzeniem, przy bardzo liczny napływie uczestników, wśród których było wielu dostojników duchownych i świeckich, a także wybitnych gości z innych krajów. Omawiane były wszelkie sprawy, dotyczące życia katolickiego; a więc stosunek katolików do Stolicy Świętej, sprawa Państwa Kościelnego, prasy katolickiej, szkolnictwa katolickiego etc. Wśród zabierających głos zasługuje na uwagę Dr. Ruville, profesor uniwer-

sytetu w Halle, niedawny konwertyta, a dziś apostoł katolicki. Jednocześnie obchodzono stułetnią rocznicę Biskupa Kettelera, pasterza Moguncyi.

Anglia. W ciągu ostatnich lat 5-iu w Anglii przybyło katolicyzm 618 duchownych anglikańskich. W tym samym czasie nawróciło się dwa tysiące osób świeckich z wyższych warstw społecznych, a w tej liczbie 82 członków rodzin arystokratycznych, 432 posiadaczy ziemskich, 62 wybitnych urzędników państwowych, 369 wojskowych i przeszło jeden tysiąc członków stowarzyszeń naukowych. Z tych zaś nowonawróconych 612 osób wstąpiło do stanu duchownego. Oprócz tego 1,500 anglikańskich gmin kościelnych wprowadziło w swoich obrzędach religijnych liczne zmiany, zbliżone znacznie do katolicyzmu. — Przed kilku dniami w Newcastle odbył się zjazd katolików angielskich. Na zjazd ten przybyło przeszło 5000 wiernych i 13 Biskupów. Przybyłych z różnych stron Anglii katolików powitał w imieniu miasta burmistrz miejscowy, protestant. Kulminacyjnym punktem zjazdu była świetna mowa arcybiskupa londyńskiego Bourne'a który protestował przeciwko zajęciu przez rząd włoski Państwa Kościelnego.

Holandya. Według świeżej statystyki Holandya w 1805 r. liczyła 672 parafii katolickich i 925 kapłanów, a obecnie — 1.015 parafii i 2.310 księży. Od 1830 r. do 1900 r. wydali katolicy holenderscy na utrzymanie swych kościołów 500 milionów florenów (miliard franków). Do katolickich szkół ludowych uczęszcza 150 tysięcy dzieci. Hierarchia kościelna podzielona jest na 5 dyecezyj z siedzibą Arcybiskupa w Utrechcie. Liczba katolików wynosi 2 miliony. Po ostatnich wyborach weszło do parlamentu 25 posłów katolików. Na czele katolickiej partii deputowanych stoi obecnie mgr. Nolens. Pomyślny ten rozwój katolicyzmu tembardziej się uwydatnia, jeżeli się zwróci uwagę, że do 1800 r. Kościół w Holandyi był srodze prześladowany, publiczny kult religijny — zabroniony, a liczba wiernych zaledwie do 300 tysięcy dochodziła.

Szwecya. Od czasów wprowadzenia gwałtem przez rząd ówczesny luteranizmu w Szwecyi, aż do końca XVIII wieku, Kościół szwedzki przechodził ciężkie chwile prześladowania. Wszelki objaw kultu religijnego był surowo wzbroniony. Nabożeństwo katolickie dozwolone było tylko w

prywatnych kaplicach domowych przy ambasadach zagranicznych. Szwedzki poddany, który powrócił do wiary swych przodków, do Kościoła, był srodze prześladowany. Majątek jego ulegał konfiskacie, a sam skazywany był na wygnanie. Dopiero edykt tolerancyjny Gustawa III w r. 1781 położył, przynajmniej w części, kres prześladowaniu. W dwa lata potem Stolica Apostolska utworzyła w Szwecyi wikaryat apostolski. W r. 1837 stanął w Sztokholmie pierwszy na ziemi szwedzkiej od czasów pseudoreformy kościół św. Eugenii. W r. 1860 zniesiono kary i zakaz przyjmowania katolicyzmu poddanym szwedzkim. Obecnie wikaryuszem apostolskim jest biskup tytularny, msgr. Bitter, a na 5,200,000 wszystkich mieszkańców wypada 2,538. katolików. Kapłanów katolickich na ziemi szwedzkiej pracuje 15, a kościołów jest 12, kaplic 5 i 5 stacyj misyjnych.

Ameryka — Stany Zjednoczone Północne. Indyjanie katolicy Stanów Zjednoczonych odbyli doroczny kongres w Pine Ridge. W zjeździe wzięło udział przeszło 2,500 Indyan. Głównym tematem obrad była sprawa katechetów. Każdy misjonarz na swojej stacyi misyjnej ma do pomocy katechetę, który odwiedza chorych, uczy konwertytów i t. d. Katecheci ci jednak mają bardzo nędzne utrzymanie, muszą wprost nieraz walczyć z głodem. Kongres powziął cały szereg uchwał, które mają katechetom przyjść z pomocą materyalną.

Chiny. Ks. Piotr Prandi, misjonarz chiński z północnego Hunanu donosi, że w jego stronach pogańskie stowarzyszenia tajne rozpoczęły nanowo szerzyć wśród ludności ruch wrogi chrześcijaństwu. Misjonarz wyraża obawę, żeby się nie powtórzyła straszna rzeź chrześcijan z roku 1900.

Australia. Ostatnimi czasy zmarł Kardynał Patryk-Franciszek Moran, arcybiskup Sydney'u w Australii. Zmarły Książe Kościoła urodził się w r. 1830 w Leigbridge dyecezyi Kildare w Australii, wychowanie otrzymał w Rzymie, w roku 1871 został biskupem tyt. Olby i koadiutorem biskupa Ossory'i, a w roku 1894 arcybiskupem Sydney'u. Papież Leon XIII r. 1895 ozdobił go godnością Kardynalską. Wszystko niemal, co Australia katolicka ma, zawdzięcza niezmordowanej pracy zgasłego Kardynała. Był oddany sprawie Kościoła i kraju, zwłaszcza robotni-

cy mieli w nim gorliwego opiekuna; to też cała Oceania bez różnicy wyznań czciła go i poważała, a pogrzeb jego zgromadził około 200,000 osób, które z żalem odprowadzały na wieczny spoczynek zwłoki dzielnego pasterza i wielkiego obywatela kraju. — Niezbyt pomyślnie zapowiadała się na początku XIX wieku przyszłość Kościoła australijskiego. Pius VII w roku 1811 napotkał w sprawach kościelnych na trudności ze strony ówczesnego rządu angielskiego. Ale wkrótce potem, w r. 1820, po ogłoszeniu wolności religijnej, katolicyzm począł się prędko rozwijać. Dziś Australia wraz z Nową Zelandią i Tasmanią na 5 milionów mieszkańców liczy 1,100,000 katolików. Hierarchia Kościelna składa się z 3 arcybiskupów, 14 biskupów, 1 opata i 1,400 księży. Katolicy mają 33 męskie gimnazja i 1,087 szkół początkowych. Wszystkie zakłady naukowe i dobroczynne ludność katolicka utrzymuje własnym kosztem. W miejscowościach niekatolickich misjami kierują OO. Benedyktyńcy, Jezuici i Zgromadzenie św. Józefa w Mill-Hill,

Petersburg. Ks. Matulewicz, inspektor i profesor Akademii, z powodu choroby opuścił swe stanowisko.

Włocławek. J. E. Biskup kujawsko-kaliski, ks. Stanisław Zdzitowiecki, wydał list pasterski o czytaniu pism, gazet, broszur i książek przewrotnych. List pasterski wykazuje, jak wiele zła i niewiary szerzą złe książki i pisma; ostrzega więc wiernych przed tą szkodliwą trucizną moralną i zachęca do czytania i szerzenia dobrych książek.

Żytomierz. Ks. B. Galicki został mianowany profesorem rzymsko-katolickiego seminarium, ks. Mikołaj Paślawski proboszczem w Nowym-Zawodzie, ks. Ferdynand Liszowski czasowo do Czarnobyli, ks. Antoni Świącicki — wikaryuszem do Starokonstantynowa, ks. Józef Swaryczewski proboszczem do Mińkowic, ks. Jan Borodicz — proboszczem w Mikołajowie, ks. Bronisław Sawicki — proboszczem w Trojanowie, ks. Tytus Wolanin — proboszczem w Korytnicy, ks. Maryan Kulczycki — proboszczem do Mukarowa, ks. Karol Zych — do Horoszek, ks. Kazimierz Siedlecki — proboszczem do Torczyna, ks. Franciszek Wiechecki — proboszczem do Mołczan. Ks. Kanonik Zagórski został mianowany Sekretarzem Kurii Biskupiej; przez kil-

ka miesięcy od śmierci ś. p. b-pa Niedziałkowskiego urząd ten spełniał Ks. Andrzej Fedukowicz.

Z Wilna i dycezyi.

Wilno 23 sierpnia.

Wielu rzeczy mamy się uczyć od innych narodów, które zapobiegliwością, pomysłem i pracą wyteżoną daleko nas prześcignęły; nie wszystko wprowadzić i nie od razu może być u nas zastosowane, ale nie nasza w tem wina. Życie katolickie, takim potężnym tętnem bijące na Zachodzie, pomimo napaści wrogów Kościoła, uczy nas i wskazuje drogi, po których mamy kroczyć. Ubiegłe lato, tak obfite w kongresy i zjazdy, na których omówiono tyle spraw, powzięto tyle uchwał, daje obfite światło dla każdego chcącego pracować celowo katolika. Kwestya prasy katolickiej omawianą była niemal na wszystkich kongresach. Ostatni kongres katolików niemieckich w Moguncyi nie pominął też jej milczeniem. Trzecie zrędu posiedzenie kongresu Mogunckiego omawiało projekt księdza Gescher'a (z Dusseldorf) założenia wszędzie stowarzyszeń prasy-«Pressverein» nakształt tego, jakie powstało w Dusseldorfie dla zwalczania zlej i bezbarwnej prasy, która gorszą może jest od pierwszej, gdyż wyraźnie szerzy indyferentyzm. «Dla szerzenia prasy, mówił ks. Gescher, potrzebna jest organizacja. W Dusseldorf od wielu lat czynią się wszelkie wysiłki dla popierania naszego dziennikarstwa, i nie można powiedzieć, żeby się nie osiągnęło skutków, odpowiednich do nakładu pracy, ale nie odpowiadających jeszcze potrzebom. W styczniu roku bieżącego założyliśmy Pressverein, które obejmuje miasto i prowincję; obecnie liczy ono 40 sekcji. Zawdzięczając temu stowarzyszeniu nasz dziennik w przeciągu pięciu miesięcy pozyskał o kilka tysięcy więcej prenumeratorów. I to jest skutek czynnej i inteligentnej pracy zarządu centralnego, który umie wlać życie w działalność organizacji prowincjonalnych». Przemówienie księdza Gescher'a wywarło ogromne wrażenie; powzięto moc doniosłych uchwał, a trzeba wiedzieć, że Niemcy nie tylko umieją uchwalać, ale też uchwały wprowadzają w czyn. Pomiedzy uchwałami czytamy i taką: «Członkowie związuja się słowem, że wszędzie będą się

domagali dzienników katolickich, w cukierniach, restauracjach, miejscach kuracyjnych—za własne pieniądze mamy prawo domagać się własnego dziennika.» U nas się zakupuje najohydniejszą nieraz pornografię, najobojętniejsze dla sprawy Kościoła pisma—tylko o dziennik katolicki, nawet katolik nie prosi ani w restauracji, ani na kolei. Uchwalono też popieranie prasy katolickiej materyalnie. «Prasa nasza jest naszym wojskiem stałem, mówił adwokat Rumoff, utrzymanie stałego wojska kosztuje, ale ono daje bezpieczeństwo krajowi... Niech nie zabraknie naszemu wojsku stałego poparcia, a ono będzie walczyło dzielnie dla sprawy Bożej». Tak to się wprowadza w czyn światła dyrektywa Ojca święt., który przy każdej niemal sposobności zaleca szerzenie i popieranie prasy katolickiej. «Pragniemy najgoręcej, żeby gorliwość Wasza pasterska dostarczała Waszej owczarni wyborowego pokarmu przez wyborową prasę», tak pisał Pius X do Episkopatu Brazylijskiego; a dalej w tymże samym liście powiada: «Trzeba dążyć do jak największego rozszerzenia prasy katolickiej, tak żeby mogli czytać wszyscy, a zwłaszcza ci, których miłość chrześcijańska nakazuje ocalać przed zalewem złej prasy». — Oto są przykłady — oto głos Najwyższej dla nas powagi. Obowiązek stąd jasny. X. E. P.

Wyjazd J. E. księdza Administratora. J. E. Ks. Administrator dyecezyi Wileńskiej 28 sierpnia wyjeżdża na dwumiesięczny wypoczynek za granicę. Rządy dyecezyą będzie sprawował ks. prałat Karol Bajko.

Rewizya kancelaryi biskupiej już ukończona.

Pod sądem. Ks. Jerzy Sienkiewicz, redaktor «Przyjaciela», został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za artykuły w sprawie znanego duchownego prawosławnego, Storożewa, który przez pewien czas udawał księdza katolickiego. — W styczniu 1910 r. ks. kan. Jasieński, proboszcz św. Jakóba w Wilnie, wygłosił kazanie w Sokółce, nawołując miejscowych parafian do wytrwania w wierze, tembardziej, że duchowny maryawicki Tułaba w porozumieniu z paru osobami usiłował tam założyć ognisko maryawickie. Ktoś zainteresowany przedstawił to kazanie władzom w ten sposób, że prokuratura wytoczyła proces ks. Jasieńskiemu z par. 6 art. 129 kodeksu karnego. W tych dniach przesłuchiwał ks. Jasieńskiego sędzia śledczy do spraw

szczególnej wagi, który zagroził natychmiastowem aresztowaniem ks. Jasieńskiego, jeżeli ten ostatni nie złoży kaucyi w sumie 500 rb. Zdana sumę złożył adwokat przysięgły z Petersburga p. J. Chrzanowski.

Seminaryum dyecezaalne. W dniu 29 sierpnia rozpoczyna się rok szkolny. Tymczasem tylko trzy starsze kursa będą miały lekcye, pierwszy bowiem jeszcze nie załatwił wszystkich wymaganych formalności. W składzie personalu nauczycielskiego w seminaryum zaszły następujące zmiany: na miejsce ks. Steckiewicza został powołany ks. Leopold Chomski jako profesor i prokurator, ojcem duchownym zamiast ks. St. Zawadzkiego będzie ks. Józef Gaul, a profesorem języka litewskiego zamiast ks. Klem. Malukiewicza będzie ks. Piotr Kraujalis; ks. prałat Kurczewski wskutek choroby został zwolniony z obowiązku.

Ś. † P.

Zmarł J. E. kardynał Jan książę Puzyna, książę-biskup krakowski. Zmarły książę Kościoła urodził się w roku 1842, wyświęcony na kapłana 1878 r., prekonizowany na biskupa tytularnego w r. 1886, został mianowany księciem-biskupem krakowskim 1894 r., a w r. 1901 otrzymał kapelusze kardynalski.

Requiescat in pace!

Książki nadesłane.

Ks. Józef Kruszyński M. T., profesor seminaryum we Włocławku. *Historia święta Starego Testamentu*, podręcznik dla klas wyższych szkół średnich: str. 249. Warszawa. W następnym numerze «Dwutyg.» podamy szersze o tym podręczniku sprawozdanie.

Odpowiedzi Redakcyi.

W. Proboszcz wiejski. Świadectwo o skończeniu seminaryum katolickiego nie daje żadnych przywilejów przy egzaminach na maturę; wobec tego kandydat do zdobycia matury ma składać egzamin ze wszystkich przedmiotów.

W. ks. H. D-ki. Instrukcja ministerium oświaty z r. 1875 tak mówi o wynagrodzeniu personelu nauczycielskiego w szkołach początkowych: «§ 61... nauczycielom 2 klasowych szkół przeznaczają się nie mniej 330 rubli pensji w rok, kapelanom (albo nauczycielom religii) nie mniej 150 rubli w 2 klasowej szkole i nie mniej 100 rubli w szkole 1-klasowej...» § 62 mówi, że pen-

sja ta może być zwiększona do 500 rubli, «jeżeli szkoła posiada na to środki». § 64 Nauczyciele i kapelani korzystają bezpłatnie z mieszkania w gmachu szkolnym».

W. Ks. D. G. Wobec tego, że Motu proprio «De diebus festis», zostało przez rząd wykreślone w «Acta Apostolicae Sedis», Ordynaryaty miejscowe nie podały tego do ogólnej wiadomości

Krótki podręcznik zwyczajów towarzyskich

dla osób duchownych

według «Ascetyki kapłańskiej» J. E. Ks. D-ra Józefa-Sebastjana Pelczara, Biskupa Przemyskiego. Wilno. Drukarnia W. Kopcia. 1911 r.

Skład główny w księgarni T. Jankowskiej
ul. Wielka w Wilnie.

A. RYDLEWSKI

ZEGARMISTRZ

WILNO, ul. Wileńska, róg Gubernatorskiej

Największy wybór zegarków złotych, srebrnych i stalowych od skromnych do bardzo kosztownych.

Pracownia pod osobistym kierunkiem właściciela specjalisty.

KSIAŻKI do nabożeństwa dzieła, broszury, czasopisma

oraz

wszelkie inne roboty w zakres
drukarstwa wchodzące

wykonuje

szybko, starannie i po cenach umiarkow.

Drukarnia W. Kopcia
w Wilnie,

ul. Botaniczna 7, róg Oranżeryjnego zaułka.

TELEFON № 1070.

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI GALANTERYJNY I FUTERAŁÓW

Edwarda Aleksandrowicza

Wilno, Tatarska № 11.

ma zaszczyt zawiadomić WW. XX., że obecnie zakład jest znacznie powiększony i zaopatrzony w najniezbędniejsze narzędzia pracy. Pracownia podejmuje się wszelkich robót :: w zakres introligatorstwa wchodzących. :: Czytelnie i biblioteki ludowe korzystają z pewnego rabatu. — Pozamiejscowym przesyłką do stacji kolejowej — gratis.

I. Dacewicz

Pracownia świec

WILNO, ul. Botaniczna № 1, m. 9.

poleca świece kościelne w różnych gatunkach i rozmiarach z wosku pszczelnego i mineralnego, a także mechaniczne po cenach możliwie najniższych.

KSIEGARNIA I SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH T. JANKOWSKIEJ W WILNIE

Tel. 1001. POLECA: Wielka 14.

Stale otrzymywane nowości **religijne,
naukowe i beletrystyczne.**

Wielki wybór książek do
nabożeństwa i kazań.

**Mszały. — Brewiarze.
Diurnaliki — Kanony.**

Książki ludowe i dziecinne.

Podręczniki szkolne.

Pośredniczy w prenumeracie **pism** krajowych
i zagranicznych po cenach redakcyjnych.

Wielki wybór **kart pocztowych.**

**Buwardy, portfele,
portmonetki i pugilaresy.**

Albumy do pocztówek, fotografii, wierszy
i rysunku.

Najwykwintniejszą galanterię biurkową.

**Najmodniejsze gatunki pa-
pieru, serwetek etc.**

**Materiały do robót freeblowskich,
oraz tablice do nauki pogładowej.**

Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. — Katalogi gratis i franko.
Otrzymałam na skład główny **KRÓTKI KATECHIZM** dla ludu wiejskiego z objaśnieniami
pacierza. Cena 3 grosze.

Pielegnujcie Swoje Nogi

„WOLTAT”



DO KĄPIANIA NÓG
Prawdziwy tylko z podpisem
Dr. A. M. Breslau

DZIAŁANIE:

Przy regularnem za-
stosowywaniu, nadaje
skórze jedrność.

Otwiera, dezinfekuje
pory skóry, przez co
usuwa radykalnie nad-
mierne pocenie się nóg
i rąk i zwłazany z tem
przykry zapach.

Odświeżając i
wzmacniając skórę,
czyni ją więcej od-
porną na wszelkie
zmiany temperatury i
inne podobne ujemne
wpływy, przez co sku-
tecznie zapobiega od-
mrażaniu i odparzaniu
się nóg.

Jest on nieocenio-
nym środkiem zapo-
biegającym tworzeniu
się nagniotków.

Skład główny i przedstawicielstwo
w składzie aptecznym

Kazimierza Gruzewskiego.

NAGRODZONA

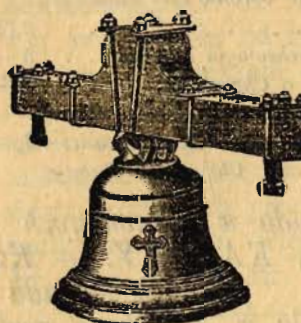
MEDALAMI

**FABRYKA
DZWONÓW**

S. CZERNIEWICZ

dawniej **A. Zwoliński i S. Czerniewicz**

w Pustelniku pod War-
szawą, poczta Marki



**Odlewa dzwony
harmonijnie
dostrojone.**

Przelewanie dzwonów i nabywanie starych.

Zamówienia przyjmuje
i udziela wskazówek **C. Osiński**
w WILNIE, ul. Zarzecze Nr 18, mieszkanie 4,
— tamże obejrzeć można dzwon okazowy. —



Zakład Artystyczno-Kościelny J. Szpetkowski i Spółka

w Warszawie, ul. Nowogrodzka № 78 dom własny

BUDUJE Ołtarze, Ambony, Chrzcielnice. Wykonuje z trwałej i odpornej na wilgoć i ogień masy mozaikowej w wypukłościbie Stacye Męki Pańskiej, figury i grupy Świętych Pańskich, Feretrony, Groby Wielkocne i Żłobki na Boże Narodzenie. :-: :-: :-: :-:

ZAMÓWIENIA przyjmuje i udziela wskazówek C. OSIŃSKI w WILNIE, Zarzecze 18 m. 4, gdzie obejrzyć można okazowe figury.

Telef. 510.

KSIEGARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO w WILNIE poleca następujące nowości:

ADAMSKI J. St. Ks. Kazania na niedziele całego roku kościelnego T. I. 2,25 T. II. 2,50	społeczna 1,50
BIERNACKI M. Ks. D-r Teologia pasterska według ostatnich decyzji Kongregacyi Rzymskich i postanowień papieskich 3,—	PODRĘCZNIK MEDYTACYJNY czyli rozmyślania wyjęte z dzieł Św. Alfonsa Maryi Liguorego ułożone przez J. M. Cristinięgo Przekł. z włoskiego Ks. J. Raczkowski 6 tomów 5,50
JASIRZĘBIEC M. W obronie czci Jasnogóry W oprowie 2,75	RADZISZEWSKI J. Ks. Geneza religii w świetle nauki i filozofii 1,30
LIPIŃSKI A. Ks. Archeologia biblijna 5,—	SPIRAGO-GALANI Ks. Zbiór przykładów dla ludu katolickiego, a w szczególności dla katolików, kaznodziei i nauczycieli: 2,50
MICIŃSKI T. Walka o Chrystusa 1,—	SZYMAŃSKI A. Ks. D-r. Katolicyzm socjalny we Francyi 40
OJCZE NASZ Augusta Cieszkowskiego. Stręcił i przedmową zaopatrzył A. Karpowicz . 1,—	
PEABODY Er. B. Jezus Chrystus i kwestya	

Księgarnia posiada w najnowszych wydaniach: MSZAŁY, BREWJARZE, DIURNALIKI, KANONY. — KSIĄŻKI LUDOWE do bibliotek parafialnych posiada zawsze w komplecie.

Skład nut posiada w komplecie wydawnictwa GREGORYAŃSKIEJ MUZYKI KOŚCIELNEJ.

Katalogi przesyła się bezpłatnie.